

Sygn. akt I C 875/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	ASR Marcin Borodziuk
Protokolant:	po. sekr. sąd. Agnieszka Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. G. kwotę 14.815 (czternaście tysięcy osiemset piętnaście) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty, od dnia 30 października 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 774,67 (siedemset siedemdziesiąt cztery 67/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 911,16 (dziewięćset jedenaście 16/100) złotych, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

S., (...)

Sygn. akt I C 875/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 czerwca 2019 r.

Powód D. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 27.415 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że został poszkodowany w wypadku drogowym z dnia 12 września 2017 r., spowodowanym przez kierowcę pojazdu marki P. o nr rej. (...). Kierowca ten w chwili zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Na skutek zdarzenia powód doznał obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego złamania kręgosłupa piersiowego, złamania kręgosłupa lędźwiowego, złamania żeber. Od dnia wypadku do 23 września 2017 roku powód przebywał w placówkach medycznych, w których przeszedł zabieg operacyjny. Został wypisany z zaleceniami m. in. chodzenia i siedzenia w gorsecie J. przez sześć tygodni, z zakazem długotrwałego siedzenia oraz wykonywania ruchów skrętnych w lędźwiowym odcinku kręgosłupa. Powód do chwili obecnej nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej. Uskarża się na dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości kręgosłupa. Ponadto nie może uprawiać sportu ani zajmować się naprawą pojazdów mechanicznych. Jednocześnie z uwagi na brak zapięcia pasów bezpieczeństwa w chwili zdarzenia powód przyznał, że przyczynił się do powstania krzywdy w 30%. Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady, przyznając powodowi zadośćuczynienie w łącznej wysokości 14.585 złotych. Według powoda taka kwota nie odzwierciedla rzeczywistych cierpień związanych z wypadkiem, ani trwałych następstw i koniecznych kosztów, jakie poniesie w przyszłości. W jego ocenie należne zadośćuczynienie wynosi 60.000 złotych, pomniejszone o 30% tytułem przyczynienia się, oraz wypłaconą już kwotą 14.585 złotych.

Żądanie w zakresie początkowej daty odsetek powód uzasadnił stwierdzając, że w dniu 16 października 2017 r. pozwany zajął merytoryczne stanowisko w sprawie, z czego wynika, że znajdował się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości swego zobowiązania wobec powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska nie kwestionował okoliczności wypadku z dnia 12 września 2017 r. W jego ocenie wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota była adekwatna do doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Pozwany uwzględnił przy tym, że powód przyczynił się do powstania krzywdy w 30%, z uwagi na brak zapięcia pasów bezpieczeństwa w chwili zdarzenia. Powołując się obszernie na orzecznictwo Sądu Najwyższego pozwany wywodził m. in., że leczenie powoda przyniosło oczekiwane rezultaty, nie wystąpiły bowiem komplikacje czy powikłania. Podniósł również, że u powoda nie wystąpił uszczerbek natury neurologicznej. Jego stan zdrowia uległ dalekiej poprawie i z powodzeniem może on wypełniać przyjęte przez siebie role społeczne.

Na wypadek uwzględnienia roszczenia ubezpieczyciel podniósł, że żądanie w zakresie odsetek ustawowych za okres przed datą wyrokowania jest bezzasadne. Zadośćuczynienie pieniężne ulega bowiem skonkretyzowaniu w samym wyroku, a z uwagi na waloryzacyjny charakter odsetek, należą się one dopiero od daty wydania orzeczenia.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia:

W dniu 12 września 2017 r. na trasie N.-R., gm. S., M. S., prowadzący samochód marki P. o nr rej. (...), stracił panowanie nad pojazdem, po czym zjechał na pobocze drogi, gdzie dachował. D. G., który jechał tym pojazdem jako pasażer, doznał w przedmiotowym zdarzeniu obrażeń ciała, w szczególności urazów kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, a nadto złamania żeber. Zarówno kierowca jak i pasażer nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa i wypadli z pojazdu na pobocze drogi.

(bezsporne)

Na miejsce zdarzenia przybył ojczym D. G., R. Z.. Powód leżał w odległości kilku metrów od pojazdu i nie mógł się poruszyć. Uskarżał się na ból pleców. Wezwano także pogotowie ratunkowe. Ratownicy przybyli po kilkunastu minutach i zastosowali kołnierz i deskę ortopedyczną. Następnie przetransportowali D. G. do Szpitala (...) w S.. We

wskazanej placówce medycznej wymieniony przebywał przez 5 dni, w trakcie których został opatrzony i przebadany. Zastosowano też leki przeciwbólowe. W trakcie pobytu w tym szpitalu (...) mógł jedynie leżeć.

(dowód: karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, k. 19, karta medycznych czynności ratunkowych, k. 20, historia choroby w Zespole (...) w S., k. 29-36, badania laboratoryjne, zeznania A. Z., protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2018 r., 00:07:07-00:29:51, zeznania R. Z., protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2018 r., 00:31:40-00:50:05, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 12 czerwca 2019 r., 00:05:59-00:39:13)

W dniu 17 września 2017 r. D. G. został przyjęty na Oddziale Klinicznym (...) Urazowo-Ortopedycznej i (...) Kręgosłupa Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., celem leczenia złamania kręgow odcinka piersiowego kręgosłupa. Nadal przyjmował leki przeciwbólowe. W dniu 18 września 2017 r. przeszedł zabieg operacyjny, polegający na stabilizacji tylnej przemaszadowej kręgów (...) - (...) - (...) - (...), wiążący się z wkręceniem w kości śrub z prętami. Dwa dni po operacji D. G. wciąż musiał leżeć, ale zaczął już wstawać i przy pomocy bliskich osób przechodzić do łazienki. W szpitalu w O. przebywał przez pięć dni, po czym został wypisany z szeregiem zaleceń, w tym leczenia ambulatoryjnego u ortopedy i podjęcia rehabilitacji.

(dowód: dokumentacja medyczna z pobytu powoda w Wojewódzkim Szpitalu (...), k. 40-51, skierowanie do lekarza ortopedy k. 52, skierowanie do fizjoterapeuty k. 53)

Po wypisaniu ze szpitala (...) nosił gorset J. przez okres 6 tygodni, do czasu ustabilizowania stanu kręgosłupa. W tym okresie wymieniony miał zakaz wykonywania ruchów skrętnych w lędźwiowym odcinku kręgosłupa oraz dłuższego przebywania w pozycji siedzącej. Zgodnie z zaleceniami prowadził oszczędny tryb życia i przez 10 dni codziennie przyjmował zastrzyki. W związku z dolegliwościami bólowymi zażywał lek uśmierzający P.. D. G. wykonywał ćwiczenia wzmacniające gorset mięśniowy, według schematu wyuczonego w szpitalu w O..

Po około tygodniu po powrocie ze szpitala (...) mógł przejść samodzielnie odległość około 10 metrów. Po miesiącu zaczął wychodzić z domu na krótkie spacery. Okres pierwszych trzech miesięcy od powrotu ze szpitala wiązał się z poważnymi trudnościami w jego codziennym funkcjonowaniu. D. G. wymagał pomocy w czynnościach życia codziennego, jak jedzenie, ubieranie się, ścielenie łóżka. Nie mógł też samodzielnie udać do łazienki. Jeśli zaś chodzi o higienę, mył się samodzielnie.

W związku z wypadkiem D. G. przebywał na 5-miesięcznym zwolnieniu lekarskim z pracy, którą wcześniej wykonywał w brygadzie nadzorowanej przez jego ojczyma. Pracował przy produkcji peletu. Do jego zadań należało m. in. przygotowywanie palet, przenoszenie worków z materiałem. Po 5 miesiącach od wyjścia ze szpitala (...) powrócił do pracy na tym samym stanowisku, lecz jego ojczym przydzielał mu lżejsze zadania. Po dalszych kilku miesiącach powód zrezygnował z tej pracy, gdyż nasilały się jego dolegliwości bólowe. Obecnie poszukuje nowej pracy.

W związku ze zdarzeniem D. G. zaprzestał ćwiczeń na siłowni oraz treningu mieszanych sztuk walki. Po powrocie do zdrowia sporadycznie gra w piłkę nożną.

(dowód: zeznania A. Z., protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2018 r., 00:07:07-00:29:51, zeznania R. Z., protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2018 r., 00:31:40-00:50:05, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 12 czerwca 2019 r., 00:05:59-00:39:13)

D. G. w listopadzie 2017 roku 10-krotnie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w Centrum Rehabilitacyjno-Edukacyjnym im. J. P. II w S.. Pomimo namów swojej matki, nie kontynuował rehabilitacji, decydując się na wykonywanie zalecanych ćwiczeń we własnym zakresie.

(dowód: zaświadczenie z 15.05.2018 r., k. 54, zeznania A. Z., protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2018 r., 00:07:07-00:29:51, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 12 czerwca 2019 r., 00:05:59-00:39:13)

W wyniku zdarzenia z dnia 12 września 2017 r. D. G. doznał złamania kręgu piersiowego Th9 z podwichnięciem Th9/Th10 z licznymi złamaniami kręgów piersiowych. Powód miał także złamane z obu stron żebra przykręgosłupowe V i

VI. Przebył także złamanie trzonu L1. Wskazane urazy wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi przez okres 1,5 miesiąca. Obecnie doznawany przez niego ból nie ma istotnego wpływu na funkcjonowanie codzienne.

Odcinek piersiowy kręgosłupa D. G. jest usztywniony w sposób utrwalony. Powinien unikać dłuższego siedzenia lub stania, oraz ciężkiego wysiłku fizycznego. W przyszłości mogą pojawić się zmiany zwyrodnieniowe wymagające kontroli specjalistycznej i ewentualnego leczenia.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii, k. 116-116v, opinia uzupełniająca, k. 133)

Na ciele powoda pozostała blizna o długości ok. 20 cm na plecach.

(dowód: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 12 czerwca 2019 r., 00:05:59-00:39:13)

W związku z przebytych urazem D. G. odczuwa dolegliwości bólowe oraz ograniczenie ruchomości kręgosłupa. Wymagają one przyjmowania leków przeciwbólowych oraz korzystania z fizjoterapii, co może utrzymywać się także w przyszłości.

(dowód: opinia biegłego z zakresu neurologii, k. 147-148)

W trakcie kolizji z dnia 12 września 2017 r. M. S. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

(bezsporne)

Pismem z dnia 29 września 2017 r. D. G., działając przez pełnomocnika, zgłosił szkodę (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.. Wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez siebie krzywdę.

(dowód: zgłoszenie szkody, k. 55-58)

Decyzją z dnia 16 października 2017 r. ubezpieczyciel częściowo uwzględnił roszczenia zgłoszone przez D. G., m. in. wypłacając mu kwotę 14.585 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

(dowód: decyzja z 16.10.2017 r., k. 59)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty prywatne, których treść i autentyczność nie budziła jakichkolwiek wątpliwości. Sąd oparł się także na zeznaniach świadków A. Z. i R. Z., jak również na przesłuchaniu samego powoda w charakterze strony. W oparciu o dowody osobowe ustalono przede wszystkim przebieg rekonwalescencji powoda, przy czym treść zeznań w pełni korespondowała z dokumentacją medyczną, jak również wnioskami opinii biegłych, stąd należało im dać wiarę. Zeznania te były co do zasady zbieżne, a różniły się jedynie co do szczegółów. Przykładowo, A. Z. zeznała, że powód zaprzestał dalszej rehabilitacji, a sam powód, że wykonuje ćwiczenia we własnym zakresie. Tego rodzaju rozbieżności mają jednak charakter pozorny, gdyż A. Z. najpewniej miała na myśli rehabilitację prowadzoną przez wykwalifikowaną w tym celu osobę.

Na podstawie opinii biegłych z zakresu chirurgii i ortopedii oraz neurologii Sąd ustalił, że dolegliwości bólowe, jakich doznał powód, należały do ciężkich. Wnioski te nie budzą wątpliwości, mając na uwadze że kręgosłup jest najbardziej ważkim i wrażliwym elementem układu kostnego. Tymczasem powód doznał jego złamania w kilku miejscach. W oparciu o przedmiotowe opinie należało także ustalić, że doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały, tj. nie powróci on do pełnej sprawności fizycznej po doznanym urazie.

Powyższe opinie są jasne, logiczne, zwięzłe, rzetelne, a przy tym ostatecznie nie były kwestionowane przez strony. Strona pozwana, choć początkowo wyrażała chęć podważenia opinii biegłego z zakresu neurologii, ostatecznie jej nie kwestionowała. Wskazała jedynie, że jej treść należy interpretować jako brak podstaw do przyznania uszczerbku z powodów neurologicznych. Sąd uznał, że także względy neurologiczne miały wpływ na przyznany powodowi

uszczerbek, jednakże za biegłym neurologiem przyjął, że nie zwiększa to procentowego wymiaru uszczerbku przyjętego przez biegłego ortopedę, który całościowo oddaje stopień uszkodzenia ciała powoda.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie sporna była jedynie wysokość roszczenia, pozwany uznał bowiem swoją odpowiedzialność co do zasady. Wyrazem przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za wypadek drogowy z dnia 12 września 2017 r. przez (...) Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. było przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, zakończone wypłaceniem poszkodowanemu stosownych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania.

Przedmiotowy wypadek drogowy z dnia 12 września 2017 r. był niewątpliwie konsekwencją nieprawidłowego zachowania na drodze kierowcy, posiadającego aktualną polisę w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Z uwagi na powyższe, pozwany odpowiada za naprawienie szkody wyrządzonej powodowi.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie stanowią art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 9 ust. 1 oraz 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, statuujące zasadę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym w związku z ruchem tego pojazdu, oraz uprawniające poszkodowanego do wystąpienia ze stosowym żądaniem o naprawienie szkody bezpośrednio do ubezpieczyciela.

Przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu określa art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Wobec tego, że zasada roszczenia nie była między stronami sporna, przepisy te nie wymagają w tym miejscu szerszego omówienia.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienia szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z kolei w myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda w rozumieniu tego przepisu to szkoda niemajątkowa ujmowana jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne przeżycia odczuwane w związku z cierpieniami fizycznymi. Przyznanie zadośćuczynienia ma przede wszystkim na celu złagodzenie tych cierpień, przy czym jego wysokość nie może być dowolna i musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, i jako takie musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie będąc nadmiernym. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Z powyższego wynika, że ustawodawca nie wprowadza żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie uznaniu sędziowskiemu. Niewątpliwie powinno ono uwzględniać wszystkie aspekty krzywdy w odniesieniu do konkretnego pokrzywdzonego.

Chodzi tu przede wszystkim o rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Na rozmiar

kompensaty może mieć również wpływ trwałość skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1967 r., I PR 118/67, LEX nr 139132).

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że powód doznał dolegliwości bólowych, które w okresie pierwszych 1,5 miesiąca biegli (a więc osoby z odpowiednim fachowym przygotowaniem medycznym) określili jako znaczne, a nawet ciężkie. Powód doznał złamania kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym; było to złamanie wieloodłamowe, połączone ze obustronnym złamaniem żeber V i VI. Okoliczność ta przekonuje, że ból w okresie po wypadku i pierwszych sześciu tygodniach rekonwalescencji faktycznie mógł być trudny do zniesienia. Są to bowiem wrażliwe elementy układu kostnego.

Nie sposób także pominąć, że doznany przez powoda uraz łączył się z koniecznością przeprowadzenia poważnego zabiegu operacyjnego, polegającego na wkręceniu śrub z prętami stabilizującymi. Wynikające z tego nienaturalne usztywnienie w odcinku piersiowym kręgosłupa, jak wynika z opinii biegłego chirurga-ortepedy, ma charakter nieodwracalny.

Biegli ocenili stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na 15%, przy czym nacisk należy położyć nie na liczbowe określenie tego urazu, lecz jego trwałość, nieodwracalny charakter. Posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje oceny. Ogólnie wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998, I ACa 715/97, OSA 1999/2/7).

Nie sposób pominąć także, że w okresie sześciu tygodni po zabiegu operacyjnym powód nosił gorset ortopedyczny J., a jego sprawność ruchowa była ograniczona nie tylko bólem, lecz także rekstrykcyjnymi zaleceniami lekarskimi. Jak wynika z wniosków biegłych sądowych, nawet do tej pory powód nie może zbyt długo stać lub siedzieć, ani podejmować intensywnego wysiłku fizycznego. Nawracające dolegliwości bólowe powodują zaś, że zmuszony jest przyjmować leki przeciwbólowe.

Z powyższego wynika, że choć powód jest młodym mężczyzną, chętnym do pracy, jego sprawność fizyczna jest znacząco ograniczona. Jego dotychczasowa aktywność zawodowa sprowadzała się do pracy fizycznej, i z taką pracą (aczkolwiek lżejszą, niż dotychczas) powód nadal wiąże swoją przyszłość. Nawracające dolegliwości bólowe miały być przyczyną rezygnacji przez powoda z pracy. Jakkolwiek okoliczność ta nie została poparta innymi dowodami niż jego własne zeznania, ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych jednoznacznie wynika, że powód nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, a jako taką należy ocenić układanie palet i noszenie worków z peletem.

Powód nie będzie mógł także podejmować dotychczasowej aktywności fizycznej, takiej jak ćwiczenia na siłowni lub treningi mieszanych sztuk walki. Jedynie sporadycznie zdarza mu się grać w piłkę nożną. Częściowo utracił więc możliwość realizowania się w swoim hobby, jakim był dla niego sport.

Dokonując oceny uszczerbku na zdrowiu nie można również pominąć tego, że przez pierwsze trzy miesiące po powrocie ze szpitala powód w znacznym stopniu miał ograniczony kontakt ze swoimi znajomymi. W tym czasie był zmuszony przebywać w domu, choć zwykł spotykać się z kolegami często poza nim.

Określając wysokość roszczenia powoda Sąd nie mógł pominąć także tego, że opinia biegłego chirurga-ortepedy wskazuje na potencjalne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które mogą wystąpić w przyszłości. Z kolei biegły neurolog stwierdził, że mogą utrzymywać się dolegliwości wymagające przyjmowania leków przeciwbólowych oraz okresowego korzystania z fizjoterapii. Choć powód nie żądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, nie budzi wątpliwości konieczność uwzględniania tego rodzaju ujemnych następstw, które mogą wystąpić w przyszłości, przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie powinno przy tym

obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Z drugiej strony należy mieć na względzie, że zdarzenie z dnia 12 września 2017 r. nie skutkowało widocznym dla osób trzecich oszpecceniem powoda, ani też jego cierpieniami psychicznymi. Wymieniony co prawda nie uzasadniał powództwa okolicznościami tego rodzaju, jednakże brak ich wystąpienia, przy uwzględnieniu stopnia dolegliwości odczuwalnych dla powoda, przekonuje o tym, że kwota dochodzona pozwem jest zbyt wysoka.

Stan zdrowia powoda uległ zdecydowanej poprawie, a dolegliwości doznawane przez niego nie mają obecnie istotnego wpływu na codzienne funkcjonowanie. Wbrew stanowisku pozwanego nie można przy tym jednak pomijać, że nie wrócił on do swojego zwykłego stanu sprzed wypadku, a doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały.

Należy przy tym pamiętać, że przesłanką konieczną dla przyjęcia odpowiedzialności deliktowej jest występowanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki.

W niniejszej sprawie zachodzi normalny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem komunikacyjnym z 12 września 2017 r. objętym odpowiedzialnością pozwanego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcy, a stwierdzonym u powoda uszczerbkiem na zdrowiu w obrębie uszkodzeń kręgosłupa i dalszymi, opisanymi wyżej ujemnymi następstwami.

W tym kontekście nie można podzielić stanowiska ubezpieczyciela, jakoby okolicznością uzasadniającą przyznanie zadośćuczynienia w kwocie ustalonej przez niego w postępowaniu likwidacyjnym (która jest oczywiście zaniżona), było to, że leczenie powoda przebiegało bez powikłań.

Ewentualne powikłania w leczeniu (jak błędy medyczne, lub trudności w leczeniu wynikające z wcześniejszych schorzeń) wykraczają bowiem poza adekwatny związek przyczynowy między wypadkiem samochodowym a stanem zdrowia poszkodowanego. Nie mogą obciążać sprawcy kolizji, a więc także i ubezpieczyciela. Okoliczność ta była zatem w całości bezprzedmiotowa z punktu widzenia oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Z drugiej strony, nie potwierdziła się okoliczność, aby powód nie był w stanie wykonywać pracy mechanika samochodowego. Choć została ona podniesiona w pozwie, nie została wykazana w toku postępowania dowodowego, a to na powodzie jako wywodzącym z niej wysokość swojego roszczenia, spoczywał ciężar jej udowodnienia. Powód nie przedstawił jednak jakichkolwiek orzeczeń lekarskich dotyczących jego zdolności do pracy w takim charakterze, ani też nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Wobec tego to on ponosi konsekwencje prawne nieudowodnienia swych twierdzeń w procesie (art. 6 k.c.).

Uwzględniając całokształt powyższych okoliczności, Sąd uznał, że zadośćuczynieniem „odpowiednim” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. jest kwota 42.000 złotych. Po jej pomniejszeniu o 30% przyczynienia się, należne zadośćuczynienie wynosi 29.400 złotych.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia krzywdy na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa był bezsporny między stronami. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że w takim właśnie wymiarze skutki przedmiotowego zdarzenia obciążają samego powoda. Zapięcie pasów bezpieczeństwa statystycznie przyczynia się bowiem do znacznego zmniejszenia możliwego uszczerbku na zdrowiu, co dobitnie widać na gruncie niniejszej sprawy, gdzie powód i kierowca pojazdu wypadli z pojazdu i w bolesny sposób upadli przy drodze.

Uwzględniając wypłacone dotychczas 14.585 złotych, należało zasądzić na rzecz powoda dalszą kwotę 14.815 złotych, o czym orzeczono na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w pkt I wyroku.

Sąd zasądził przy tym odsetki ustawowe po upływie 30 dni od daty zgłoszenia pozwanemu szkody, tj. od dnia 30 października 2017 r. do dnia zapłaty, na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

W niniejszej sprawie nie zachodziły okoliczności, które wymagały wyjaśnienia po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody (art. 817 § 2 k.c.). Na datę zajmowania stanowiska przez ubezpieczyciela okoliczności sprawy były w istotnym zakresie ustalone – powód został wypisany ze szpitala z określonymi zaleceniami, na podstawie których można było określić, w jakim stopniu wypadek wpłynie na jego życie.

Jednocześnie nie sposób podzielić stanowiska pozwanego, że odsetki mają charakter wyłącznie waloryzacyjny. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Podzielenie powyższego poglądu oznaczałoby, że ubezpieczyciel praktycznie zawsze mógłby powoływać się na to, że nie miał obowiązku spełnienia świadczenia, dopóki nie zostało ono określone na drodze sądowej. Tymczasem z mocy ustawy to na ubezpieczycielu, jako podmiocie profesjonalnym w obrocie prawnym, spoczywa obowiązek likwidacji szkody (krzywdy) na etapie postępowania przedsądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170).

Skoro szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 29 września 2017 r., to termin 30-dniowy upłynął 29 października 2017 r. i odsetki za opóźnienie należą się od kolejnego dnia. Wcześniejsze zajęcie stanowiska przez ubezpieczyciela, wbrew wywiadowi pełnomocnika powoda nie ma znaczenia dla określenia początkowej daty roszczenia odsetkowego. Okres 30 dni na spełnienie świadczenia stanowi czas dla ubezpieczyciela nie tylko, by zająć stanowisko, lecz także by móc je jeszcze zrewidować. Nie budzi wątpliwości na gruncie ogólnych przepisów o zobowiązaniach (jak choćby art. 354 § 1, 450, 455 k.c.), iż spełnienie świadczenia przed nadejściem terminu nie ma jakiegokolwiek wpływu na wymagalność pozostałej części roszczenia.

Powód dochodził zapłaty odsetek ustawowych. Co prawda w uzasadnieniu pozwu powołał się na art. 481 § 1 k.c., jednakże nie podstawy prawne wskazywane przez strony są dla Sądu wiążące, lecz zgłoszone przez strony żądania. Z treści żądania pozwu wynika zaś, że powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych. Wysokość tych odsetek określa art. 359 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych. Wynika z tego, że względem art. 481 § 2 k.c. stopa oprocentowania przewidziana w art. 359 § 2 k.c. jest o 2 punkty niższa.

Jakkolwiek art. 359 § 2 k.c. odnosi się do odsetek za korzystanie z cudzego kapitału, a nie odsetek za opóźnienie, nic nie stoi na przeszkodzie by strona zażądała zapłaty odsetek w wysokości odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia. Zwrot „odsetki ustawowe” zamieszczony w żądaniu strony stanowi bowiem jedynie określenie roszczenia co do jego wysokości.

Należało przyjąć, że strona powodowa zdawała sobie sprawę z różnicy pomiędzy tymi ustawowymi określeniami, tym bardziej że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem.

Nawet gdyby powodowi należały się odsetki ustawowe za opóźnienie, Sąd z mocy art. 321 § 1 k.p.c. jest związany granicami żądania, i orzekł w tych właśnie granicach.

W pkt II wyroku powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 54,04% (stosunek zasądzonej kwoty 14.815 złotych do żądanej 27.415 złotych). Wymieniony poniósł

opłatę od pozwu w kwocie 300 (ponad tę kwotę został zwolniony z obowiązku jej uiszczenia), opłatę skarbową w kwocie 17 złotych, koszt zastępstwa przez pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3.600 złotych, jak również 600 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych, uiszczone w formie zaliczek. Łącznie uiszczył zatem kwotę 4.509,70 złotych. Z kolei pozwany poniósł 3.617 złotych, na którą to kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 3.600 złotych oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Sąd nie uwzględnił przy tym opłat skarbowych od pełnomocnictwa uiszczonych od pełnomocnictw substytucyjnych. Nie miały one bowiem charakteru koniecznego, lecz wynikały wygody pełnomocników głównych stron, którzy nie stawiali przed sądem osobiście.

Poniesione przez strony koszty procesu łącznie wyniosły zatem 8.134 złotych, z czego pozwany powinien ponieść 4.391,67 złotych, a poniósł 3.617 złotych. Oznacza to, że powinien zwrócić powodowi 774,67 złotych, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

W pkt IV Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 911,16 złotych, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Do kosztów tych należała kwota 1071 złotych tytułem nieziszczonej części opłaty od pozwu, wydatki związane z uzyskaniem dokumentacji medycznej w kwocie 16,08 złotych (k. 108, 114), jak również kwoty 231,57 złotych oraz 367,44 złotych wyłożone tymczasowo ze Skarbu Państwa na poczet wynagrodzenia biegłych (k. 121, 149). Pozwany powinien ponieść te koszty w zakresie wynikającym ze stosunku, w jakim powództwo zostało uwzględnione, o czym rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy Sąd odstąpił od ściągnięcia od powoda z zasądzonego roszczenia nieuiszczonych kosztów sądowych, mając na uwadze szczególny charakter świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie, które ma służyć kompensowaniu krzywd niemajątkowych. Sytuacja majątkowa powoda, który obecnie pozostaje bez pracy, nie pozwala mu na pokrycie tych kosztów z innych źródeł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

S., (...)